

Korta, Adam

Hugo Kołłątaj

Przegląd Historyczny 42, 7-25

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ADAM KORTA

HUGO KOŁŁATAJ

Minęło 200 lat od dnia urodzin Hugona Kołłątaja, jednego z czołowych przedstawicieli polskiego Oświecenia, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli walki o postęp i niepodległość w Polsce drugiej połowy XVIII w. Kołłątaj wszedł do historii naszego narodu jako gorący patriota, jako znakomity pisarz i utalentowany działacz na polu społecznym, jako płomienny bojownik przeciw obskurantyzmowi i zacofaniu, jako wybitny uczony i reformator nauczania. Imię jego stało się dla współczesnych mu sztandarem i symbolem tej walki.

Wpływy myśli i poglądów Kołłątaja nie ograniczają się jedynie do ram XVIII w. Jego przyjaciele i zwolennicy polityczni, którzy nazywali siebie „jakobinami polskimi“, przenieśli je daleko w głąb wieku XIX, aż do stowarzyszeń emigracyjnych po 1831 r. I choć — rzecz jasna — trudno było polskim patriotom-postępowcom doby polistopadowej nawiązywać do konkretnych wskazań kołłątajowskich sprzed lat pięćdziesięciu, to jednak uważali go oni za swego prekursora, a jego działalność za kamień milowy na drodze demokracji, postępu i wyzwolenia narodowego.

Rolę i miejsce Kołłątaja w obozie reform drugiej połowy XVIII w. charakteryzuje nie tylko stosunek do niego jego zwolenników — radykałów, ale również jego wrogów i przeciwników politycznych — przedstawicieli obozu zdrady narodowej: arystokracji szlachecko-magnackiej, wyższego duchowieństwa i dworu królewskiego, a także rządów zaborczych. Dla tych elementów Kołłątaj był symbolem jakobinizmu, terroru rewolucyjnego, „polskim Robespierrem“, czy nawet „polskim Maratem“. I jest rzeczą charakterystyczną, że z biegiem lat zajęli wobec niego wrogie stanowisko nie tylko zdecydowani wrogowie spod znaku Targowicy i Stanisława Augusta, lecz również umiarkowani postępowcy, jego współpracownicy z czasów Sejmu Czteroletniego: Małachowski

i Stanisław Potocki, a w ręce władz austriackich na ośmioletnie więzienie wydał go jeden z członków *Kuźnicy* — Trębicki.

Podobnie było i po śmierci Kołłątaja. Konserwatywna, reakcyjna historiografia szlachecko-burżuazyjna usiłowała wszelkimi sposobami zafałszować i zaciemnić obraz jego działalności, pomniejszyć jego zasługi, obrzucić go stekiem bezpodstawnych inwektyw i insynuacji. I dziś jeszcze wiele fragmentów pracy i życia Kołłątaja kryje się w pyłe archiwów, a przed nową historiografią Polski Ludowej stoi zadanie pokazania tej nieprzeciętnej postaci wielkiego patrioty-postępowca w całym bogactwie jego myśli i czynów.

Drugą połowę XVIII w. charakteryzuje w Polsce dalszy rozkład gospodarki feudalnej oraz kształtowanie się podstaw nowego, kapitalistycznego układu.

Szczególne znaczenie ma to dla rozwoju stosunków na wsi polskiej. Z jednej bowiem strony antagonizm między masą pańszczyźnianych chłopów a feudalnymi właścicielami ziemskimi jest zasadniczym antagonizmem klasowym Polski XVIII w., z drugiej zaś właśnie w rolnictwie z całą jaskrawością występuje uwsteczniająca rola porządków feudalnych, gospodarki pańszczyźnianej w pierwszym rzędzie.

Gospodarka pańszczyźniana, niczym nie okiełzany wyzysk i ucisk napotyka na narastający opór chłopstwa. Obserwujemy tu zarówno bierne formy oporu: zbiegostwo chłopów, coraz mniej wydajną pracę „na pańskim” — jak również formy czynne: „supliki” zanoszone do tronu, zwłaszcza zaś otwarte wystąpienia zbrojne.

To ostatnie zjawisko występuje szczególnie ostro na tzw. „kresach wschodnich”, gdzie ucisk feudalny spotęgowany jest jeszcze przez ucisk narodowy i religijny, jednakże coraz częściej ma ono miejsce również na terenach rdzennej Polski.

Te ruchy chłopskie usiłowała za wszelką cenę przemilczeć szlachecko-burżuazyjna historiografia polska. Nasze wiadomości o nich są wciąż jeszcze bardzo niepełne. A mimo to z całego biegu wydarzeń, z głuchych napomknien w współczesnej publicystyce, w pamiętnikach i wspomnieniach — wynika jasno, że w rozwoju stosunków społecznych w Polsce XVIII w. był to czynnik pierwszorzędnej wagi.

Część panów feudalnych usiłuje, zresztą już od XVIII w., podnieść rentowność swej gospodarki drogą reform, które przeprowadzane są w ich dobrach, a które — w tej czy innej formie — oznaczają przejście do wyższych form gospodarki, w szczególności zaś od niewydajnej renty odrobkowej do bardziej wydajnej — renty pieniężnej.

Ruchy chłopskie, choć zawsze ostatecznie krwawo, z niesłychanym okrucieństwem tłumione, spędzają sen z powiek właścicieli ziemskich

i — obok dążenia do podniesienia rentowności majątków — zmuszają ich do zajęcia się sprawą chłopską. Rzecz jasna, nie oznaczało to bynajmniej, bo oznaczać nie mogło, dążenia do rzeczywistego rozwiązania tej sprawy na drodze obalenia feudalnych stosunków na wsi. Co więcej — ogół feudałów polskich stanowczo przeciwstawia się postawieniu zagadnienia chłopskiego i przeprowadzeniu postępowych zmian w stosunkach wiejskich drogą ustawodawczą dla całego kraju. Jednakże, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w., coraz częściej na wsi polskiej przeprowadzane są reformy, które oznaczają przejście do wyższych form gospodarki, przede wszystkim zaś przez pewną poprawę doli chłopca — mają stępić ostrze rewolucyjnych ruchów chłopskich. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że reformy tego rodzaju zostały przeprowadzone m. in. w olbrzymich dobrach korsuńskich Stanisława Poniatowskiego, bratanka króla, i w dobrach tulczyńskich Szczęsnego Potockiego, a więc na terenach Ukrainy, gdzie sprawę chłopską szczególnie ostro postawiła koliszczyzna.

Wskutek zniszczeń dokonanych przez wojny trwające w Polsce w ciągu XVII i XVIII w. (zwłaszcza najazdy szwedzkie), a przede wszystkim wskutek klasowej polityki szlachty, polityki wyzysku i ucisku zarówno mieszczaństwa, jak w pierwszym rzędzie chłopstwa — miasta polskie znajdowały się do połowy XVIII w. w stanie kompletnego upadku. Dopiero zmiany zachodzące w gospodarce wiejskiej, w pierwszym zaś rzędzie spowodowane przez nie rozwój obrotu towarowego sprawia, że druga połowa XVIII wieku przynosi również formowanie się układu kapitalistycznego w miastach. Obserwujemy tu ożywienie rzemiosła i handlu, powstawanie pierwszych manufaktur, pierwszych instytucji kredytowych i towarzystw akcyjnych. Zjawiska te oznaczają wzmocnienie pozycji gospodarczej rodzącej się burżuazji polskiej, co po dobie kompletnego upadku miast w XVII i w początkach XVIII wieku sprawia, że staje się ona w końcu XVIII w. do pewnego stopnia pozycją polityczną.

Jednakże mimo wszystko, mimo postępującego rozwoju gospodarczego w Polsce drugiej połowy XVIII w. obserwujemy niedorozwój mieszczaństwa, a co za tym idzie, niemożność wytworzenia przezeń własnej całkowicie antyfeudalnej, burżuazyjnej ideologii, niemożność stania się samodzielną, antyfeudalną siłą polityczną, zdolną do sięgnięcia po władzę na drodze walki rewolucyjnej, jak to miało współcześnie miejsce we Francji. W parze z niedorozwojem miast idzie również niedorozwój drobnomieszczaństwa polskiego, które nie może stać się hegemonem chłopstwa w przeprowadzeniu rewolucji agrarnej, w obaleniu panowania feudałów.

Kiedy mówimy o rozwoju miast polskich, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w., stwierdzić musimy, że na pierwsze miejsce wysuwa się tu pod każdym względem Warszawa, której przodujące stanowisko w rozwoju burżuazji polskiej jest tak poważne, że stanowi ona zupełnie oddzielne, w warunkach Polski XVIII w. zupełnie swoiste zjawisko. Pod koniec XVIII w. Warszawa liczy ponad 100 tysięcy mieszkańców, przy czym ok. 30% stanowią tu elementy plebejskie — radykalizująca się biedota miejska.

Jednakże te pierwociny kapitalizmu polskiego nie tylko wyrastają drogą rozwoju miast i burżuazji, lecz często są wynikiem zrastania się gospodarki feudalnej z elementami kapitalistycznymi. Wielcy feudałowie przez zaangażowanie się w przedsiębiorstwach przemysłowych, czy w towarzystwach akcyjnych, nie rezygnując przy tym z feudalnego posiadania ziemi, usiłują podnieść swe dochody. Charakterystyczne w tym względzie jest zwłaszcza powstawanie mieszanych, szlachecko-mieszczańskich towarzystw akcyjnych. Wskazuje to na fakt zainteresowania części szlachty rozwojem przemysłu kapitalistycznego.

Ten układ sił, jaki zarysował się w końcu wieku XVIII: słabość burżuazji polskiej, słabość elementów plebejskich w miastach, przede wszystkim zaś rozbiecie, niezorganizowanie w skali państwowej ruchów chłopskich przy równoczesnej sile elementów feudalnych odegra poważną rolę w dalszym rozwoju społeczeństwa polskiego, stanie się jedną z istotnych przyczyn klęsk polskich powstań narodowych i niedorozwoju rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, sprawi, że rewolucję agrarną przeprowadzi dopiero w Polsce Ludowej w latach 1944 i 1945 proletariariat przemysłowy w sojuszu z pracującym chłopstwem.

W końcu XVIII w. mieszczaństwo, zwłaszcza warszawskie, mogło stać się dogodnym sprzymierzeńcem dla tej części średniozamożnej szlachty, która była zainteresowana w nowych formach produkcji, w pierwszym zaś rzędzie w rozwoju rynku wewnętrznego, a która z jednej strony obawiała się narastających ruchów chłopskich, z drugiej zaś w coraz ostrzejszy sposób występowała przeciw wszechwładzy wielkich magnatów.

Albowiem w drugiej połowie XVIII w. w całej pełni wystąpił antagonizm między częścią średniej szlachty, a wielką magnaterią, która w oparciu o podporządkowane sobie gospodarczo ciemne masy „szaraków“ szlacheckich sprawowała rządy w Polsce i podporządkowała sobie całokształt jej życia i jej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zasadniczym dążeniem panującej magnaterii było utrzymanie dominującego w kraju stanowiska przez niedopuszczenie do wzmocnienia władzy centralnej oraz przez utrzymanie stanu — swego rodzaju — wtórnego rozdrobnienia feudalnego. Poszczególni magnaci sprawowali bowiem w tym

stanie rzeczy nieograniczoną władzę w swych olbrzymich latyfundiach, państwo zaś było w ich rękach narzędziem umożliwiającym pełne wykorzystanie tej przewagi. W sumie więc magnateria podporządkowała swym wąskim interesom klasowym najżywotniejsze interesy narodu, w pierwszym rzędzie — sprawę suwerenności i niepodległości. Koterie i kliki magnackie przechodziły od dawna na płatną służbę państw ościennych i ułatwiały im panoszenie się w Polsce, w nadziei, że w zamian za wierną służbę uzyskają dalsze wzmocnienie swej pozycji w kraju.

Było to szczególnie jasno widoczne u magnatów polskich na Ukrainie i Białorusi, którzy w zaborze tych ziem przez Rosję carską nie tylko nie widzieli niebezpieczeństwa dla swych interesów klasowych, lecz przeciwnie — poważne korzyści: po pierwsze, w caracie widzieli gwaranta swego bezpieczeństwa wobec narastających rewolucyjnych ruchów chłopskich; po drugie — dążyli do wykorzystania należących do Rosji portów nad Bałtykiem, a później i nad Morzem Czarnym, dla wywozu swych produktów rolnych.

Olbrzymie latyfundia magnackie, w istocie rzeczy udzielne państwa, stanowiące z woli panów lokalne rynki wewnętrzne, były poważną przeszkodą w wytworzeniu się rynku ogólnokrajowego, w czym była zainteresowana rodząca się burżuazja i część średniozamożnej szlachty.

Obie te grupy były zainteresowane w rozwoju nowych form produkcji, w utrwaleniu niepodległości, w uzyskaniu wpływu na sprawy państwa i wprowadzeniu silnej władzy centralnej. Silna władza centralna była tym grupom potrzebna przede wszystkim dla scentralizowania państwa, dla złamania przewagi magnatów, dla uratowania kraju przed groźbą utraty niepodległości.

Jednakże na skutek swej ograniczonosci klasowej grupy te nie rozumiały, że w sytuacji, w jakiej znajdowała się wówczas Polska, nie może być mowy o ratowaniu jej niepodległego bytu bez rozwiązania sprawy chłopskiej.

Oto, co leżało u podstaw wytwarzającego się w drugiej połowie XVIII wieku bloku mieszczańsko-szlacheckiego.

Na tym tle społecznym rozumiały się stają koncepcje ideologiczne, społeczne i polityczne polskiego Oświecenia, staje się zrozumiała przede wszystkim ich odmiennosc od koncepcji Oświecenia francuskiego, tak jak odmienna była „łagodna rewolucja“ Konstytucji 3 maja od francuskiej rewolucji burżuazyjnej.

Te dwa bowiem czynniki, tj. francuskie Oświecenie i francuska rewolucja burżuazyjna — jakkolwiek były to czynniki wtórne — wywarły bardzo poważny, bardzo zasadniczy wpływ na rozwój sytuacji w Polsce w końcu XVIII w.

Idee Oświecenia już od dawna przenikały do Polski. Początkowo znajdowały one żywe echo przede wszystkim wśród poszczególnych przedstawicieli magnatów. W tej grupie wpływy Oświecenia były jednak niesłuchanie płytkie i większości swych wyznawców i zwolenników nie uchroniły w późniejszym okresie od stoczenia się na dno zdrady interesów narodu.

Inaczej przedstawiała się sprawa wśród postępowych przedstawicieli średniej szlachty i wierzchołków mieszczańskich. Dla tych kół idee Oświecenia stały się bodźcem przyśpieszającym ich własne poszukiwania. Koła te zaczęły przenosić idee Oświecenia na grunt polski, przystosowywać je do potrzeb rodzącego się w Polsce układu kapitalistycznego, do aktualnych politycznych potrzeb kraju, przede wszystkim do potrzeby ratowania zagrożonej niepodległości. W oparciu o konkretne potrzeby kraju, o własne koncepcje poparte przez idee Oświecenia, podjęta została kampania przeciwko wszechwładzy kleru w wychowaniu młodzieży, a za stworzeniem postępowego szkolnictwa podporządkowanego państwu. Ta akcja, przeprowadzona przez Komisję Edukacyjną, odegrała ogromną rolę w przezwycięzeniu reakcji katolickiej, niesłuchanie ważnego elementu marazmu i zacofania gospodarczo-społecznego, politycznego i kulturalnego Polski szlacheckiej.

Jednakże idee Oświecenia francuskiego znalazły w Polsce inny grunt niż we Francji. Francja posiadała silną burżuazję, która rozwijała się od paruset lat. Liczne manufaktury, banki, towarzystwa akcyjne były podstawą jej siły ekonomicznej, a co za tym idzie i wagi politycznej. W miastach Francji, w pierwszym rzędzie w Paryżu, istniało bardzo liczne drobnomieszczaństwo, a zwłaszcza masy biedoty miejskiej. Właśnie w tych dwóch grupach chłopstwo francuskie miało znaleźć hegemonia w swej walce rewolucyjnej.

W tym stanie rzeczy idee Oświecenia były we Francji ideologią rewolucji burżuazyjnej, ideologią obalenia siłą panowania feudałów. W Polsce stały się one w dużej mierze ideologią reformy starego feudalnego państwa, ideologią kompromisu między pewnymi grupami „burżuazujących się“ feudałów a rodzącą się burżuazją, kompromisu nastawionego na zachowanie na wsi panowania właścicieli ziemskich, na pokojowe przejście od panowania wielkich feudalnych właścicieli ziemskich do panowania koalicji ukapitalistyczniających się ziemian i wielkiej burżuazji miejskiej, jak również na neutralizację narastających ruchów chłopskich.

Wpływ francuskiej rewolucji burżuazyjnej na rozwój stosunków społecznych w Polsce przejawiał się odmiennie w poszczególnych klasach.

Dla magnatów-kosmopolitów, nierzadką snobujących się na punkcie Oświecenia, wpływy te były, rzecz jasna, najzupełniej nie do przyjęcia.

Wręcz przeciwnie, echa dochodzące znad Sekwany wywoływały w tych grupach od początku gwałtowny przestрах i nienawiść, a słowo „jakobin“ stało się dla nich synonimem wszelkiego zła.

Z innymi uczuciami przyjmowało wieści o rewolucji mieszczaństwo, postępowe elementy średniej szlachty, a przede wszystkim drobnomieszczaństwo i elementy plebejskie w miastach.

Część średniej szlachty i mieszczaństwo w początkowym okresie przyjęły wiadomości o rewolucji z wyraźnym uznaniem i sympatią. Wszak rewolucja w swym początkowym stadium stanęła na gruncie monarchii konstytucyjnej. Ruchów chłopskich i ludu Paryża ówczesni przywódcy rewolucji bali się nie mniej, jak bali się ruchów chłopskich i „pospólstwa“ Warszawy ludzie prawicy Stronnictwa Patriotycznego w Sejmie Czteroletnim. Natomiast później, gdy fala rewolucyjna we Francji narastała, gdy okazało się dobitnie, że masy ludowe wyrastają nad głową burżuazyjno-szlacheckim przywódcom rewolucji, nasi umiarkowani postępowcy w stanowczy i zdecydowany sposób odwrócili się od rewolucji drząc, by echa jej nie spowodowały również w Polsce lawiny potężnego ruchu mas ludowych.

Tymczasem elementy plebejskie, przede wszystkim Warszawy — w miarę wzmaganania się fali rewolucyjnej we Francji — rewolucjonizowały się coraz bardziej. Dla nich rewolucja francuska stała się wyraźnym dowodem, jak olbrzymia jest potęga ludu, który porwał się do walki przeciw tyranom o wielkie ideały „wolności, równości, braterstwa“. Przedstawiciele lewicy polskiego obozu reform, ludzie, nierzadko wywodzący się ze zdeklasowanej drobnej szlachty, a związani z elementami plebejskimi w pierwszym rządzie Warszawy i mobilizujący te elementy do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, widzieli w wypadkach paryskich swój ideał i zwłaszcza w okresie Kościuszkowskiej Insurekcji usiłowali działać na paryską modłę. W tych właśnie grupach po raz pierwszy w Polsce powstaje pojęcie „patrioty“. Pojęcie to oznacza człowieka, który na drodze postępu, na drodze rewolucyjnych przemian dąży do ratowania niepodległości kraju. Takimi właśnie patriotami, którzy w ludzie, w masach chłopskich, w elementach plebejskich w miastach widzieli jedyną siłę zdolną do walki o niepodległość — będą przedstawiciele lewicy „Hugonistów“, a więc grupy związanej ściśle z Kołłątajem: ks. Meier, Konopka, Maruszewski, ks. Jelski i inni.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawiał się układ sił społecznych i politycznych w Polsce w dobie działalności Kołłątaja, w ostatnim ćwierćwieczu XVIII w.

Jakże na tym tle przedstawia się postać Hugona Kołłątaja? Jakie jest jego miejsce w tych tak skomplikowanych stosunkach klasowych upa-

dającej Rzeczypospolitej szlacheckiej? Jaka przypadła mu rola w tym ogromnym dramacie dziejowym, jaki rozegrał się na naszych ziemiach w końcu XVIII w.?

Hugo Kołłątaj urodził się w 1750 r. w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, później w Wiedniu, Rzymie i Neapolu. Tam też zetknął się bliżej z antyfeudalną ideologią Oświecenia francuskiego, zapoznał się z pracami encyklopedystów, wszedł na drogę postępu, którą miał kroczyć do końca życia.

Kołłątaj oddał swój ogromny talent pisarski i temperament działacza politycznego na usługi tym grupom społeczeństwa polskiego, które podjęły walkę przeciw przewadze magnaterii w imię obalenia feudalizmu, w imię obrony niepodległości kraju.

W ciągu niespełna dwudziestu lat Kołłątaj wyrósł z przodującego działacza Komisji Edukacji na czołowego ideologa „Stronnictwa Patriotycznego“, obozu reform doby Sejmu Czteroletniego i na czołowego działacza Insurekcji Kościuszkowskiej. Najpierw faworyt brata królewskiego, biskupa plockiego, późniejszego prymasa ks. Michała Poniatowskiego — dojdzie do tego, że w 1792 r. Szczęsny Potocki napisze o nim, że jest to „człowiek straszny spokojności publicznej, którego umysł spokojnym być nie może“, że „mógłby być szkodliwym dla naszej szlacheckiej Rzeczypospolitej, której się nieprzyjacielem okazał“. ¹

Kołłątaj zaczyna akcję polityczną w przededniu Sejmu Czteroletniego, pisząc swe słynne *Do Stanisława Małachowskiego referendarza koronnego o przyszłym sejmie Anonima listów kilka*, w których wyklada swe zasadnicze postulaty polityczne. *Listy Anonima* w ówczesnych warunkach Polski stanowią zjawisko niewątpliwie postępowe, choć Kołłątaj występuje w nich jako propagator „łagodnej rewolucji“, zmierzającej do wprowadzenia jedynie niezbędnych zmian ustrojowych.

W późniejszych seriach *Listów Anonima* i w innych pismach zarówno samego Kołłątaja jak i kierowanej przez niego *Kuźnicy* obserwujemy poważną radykalizację poglądów, choć nie wykracza on w nich poza ramy reform, choć nie staje na gruncie rewolucyjnym.

Od razu na wstępie należy zwrócić uwagę na zagadnienie, bez zrozumienia którego niemożliwe jest zrozumienie całokształtu działalności Kołłątaja: Z jednej strony jest on czołowym przedstawicielem reformatorów szlachecko-burżuazyjnych — stąd jego ograniczoność, niekonsekwencja w rozwijaniu rewolucyjnej aktywności mas chłopskich; z drugiej strony jest to patriota-postępowiec, który słusznie widzi w magna-

¹ W. Smoleński: *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, str. 375.

terii, w feudalnej reakcji główną siłę ciągnącą Polskę wstecz, ku katastrofie utraty niepodległości, a w masach chłopskich — siłę antyfeudalną, siłę zdolną bronić niepodległości kraju.

Kołłątaj-patriota coraz jaśniej widzi, że jedynie w oparciu o masy ludowe możliwa jest realna walka o niepodległość, o obalenie reakcji magnackiej.

Tu ma źródło fakt jego coraz wyraźniejszego przesuwania się w kierunku radykalnym. I dlatego też w początkowym okresie głosiciel „łagodnej rewolucji“, która miała stanowić lekarstwo wobec groźby rewolucji chłopskiej, w okresie Insurekcji Kościuszkowskiej zostanie uznany za wodza i inspiratora najbardziej rewolucyjnych elementów plebejskich Warszawy. Coraz wyraźniej przechodzi on więc od rzekomo „realnej“ drogi ugody między burżuazją i feudałami ku rzeczywiście realnej drodze przemian rewolucyjnych przeprowadzonych w oparciu o masy ludowe, ku drodze rewolucji agrarnej.

Punktem wyjścia jest dla Kołłątaja dążenie do osłabienia politycznej wszechmocy feudalnej magnaterii, w której widzi zasadniczą przyczynę słabości Rzeczypospolitej i zagrożenia niepodległości, jest dalej dążenie do wzmocnienia, do scementowania państwa wbrew magnaterii, co było postulatem niewątpliwie postępowym.

Daliśmy zakorzeń się gorszącej oligarchii — pisze Kołłątaj — natężyliśmy chciwość prywatnych, rzecz publiczna pomnażała poszczególnych obywateli majątki, którzy wzbogaceni własnością Rzeczypospolitej, dzielili między siebie jej władzę, jej wielkość, jej u postronnych znaczenie, tak dalece, że w miarę ogromności możnowładztwa naszego nikczemniała i niszczała wielkość Narodu. Wywrócony rząd Narodu oddał wszelkie znaczenie w ręce możnych, każda potencja obca wszystkiego dokazywała w Polsce za pomocą możnych; znano to w całej Europie, że byle tylko ambicji i chciwości możnych dogodzić, wolno o losach Polski taki przyjąć układ, jaki tylko z potrzeby i zezwolenia sąsiadów przyjąć wypada.²

Ta wypowiedź Kołłątaja na sesji sejmowej dn. 3.VI.1794 r. wskazuje jak głęboko słusznie oceniał on zgubną rolę przewagi wielkich magnatów feudalnych, jak w ich ocenie nie odbiegał od staszicowskiego: „z samych panów zguba Polski“.

Lekarstwo przeciw takiemu stanowi rzeczy widzi Kołłątaj w gruntownej przebudowie ustroju politycznego Rzeczypospolitej, tj. w pierwszym rządzie w likwidacji dotychczasowego „rządu feudalnego, arystokracją umiarkowanego“, tj. opanowanego przez magnaterię, a zastąpieniu go przez silny, lecz odpowiedzialny przed sejmem rząd centralny, przez sejm „gotowy“, decydujący większością głosów, przez dziedziczność tronu królewskiego itd. — jednym słowem przez wprowadzenie

² Kuźnica Kołłątajowska, Bibl. Narodowa, str. 153.

takich urządzeń, które raz na zawsze uniemożliwiłyby magnaterii korzystanie z takich instytucji Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak faktyczny brak odpowiedzialności ministrów, „liberum veto“, wolna elekcja itd.

Równocześnie wysuwa Kołłątaj żądanie uporządkowania skarbu państwa, a zwłaszcza wzmoczenia siły zbrojnej, co wobec zagrożenia niepodległości było zadaniem nie cierpiącym zwłoki.

W obronie swych zapatrywań na polityczny ustrój Polski napisze Kołłątaj w 1790 r. znakomitą broszurę *O sukcesji tronu i innych sprawach najważniejszych*, w której z nieprzepartą logiką i zjadliwą ironią będzie gromił poglądy jednego z późniejszych twórców Targowicy — Seweryna Rzewuskiego, występującego w obronie „wolności“ zagrożonej jakoby przez reformy państwowe proponowane przez Stronnictwo Patriotyczne.

Nie podoba się widzę — pisze Kołłątaj — sejm gotowy, choć on jest najsilniejszym stróżem wolności przeciw jedynowładztwu króla, nie podoba się dzisiejszy rząd nad wojskiem, przyjemniejsza byłaby zapewne władza hetmańska..., niemiłe jest posłuszeństwo rządowi, więc konfederacje byłyby w tym razie dogodniejsze. A tak, cóż stąd wnieść można? Oto pod pompacyjnym dawnym swobod nazwiskiem trzeba by utrzymać dawne interregna, konfederacje, elekcje, pacyfikacje, amnestie, liberum veto nieograniczone, władzę zrywania sejmików, sejmów, a nawet, jeżeli można, i trybunałów.³

Walka przeciw starej anarchii magnackiej to niewątpliwie jeden z najbardziej postępowych, a przy tym najbardziej konsekwentnie przez Kołłątaja przeprowadzony element jego działalności.

O tym, jak trafnie oceniał Kołłątaj rolę wielkiej magnaterii, świadczy następująca wypowiedź Engelsa:

...demoralizacja rządzącej arystokracji, brak sił dla rozwoju burżuazji i ciągle wojny pustoszące kraj — wszystko to złamało wreszcie siły Polski. Kraj, który uporczywie zachowywał nienaruszony feudalny ustrój społeczny, podczas gdy sąsiedzi jego postępowali naprzód — kraj taki skazany był na zagładę. Arystokraci bez wątpienia zgubili Polskę i zgubili ją ostatecznie.⁴

Przyjrzyjmy się z kolei, jak wyglądały poglądy Kołłątaja na rozwiązanie zagadnienia miejskiego, a zwłaszcza na sprawę chłopską. W zagadnieniach tych staje Kołłątaj na gruncie potrzeb kształtującego się w Polsce układu kapitalistycznego, usiłując rozwiązać je drogą odgórnym reform, drogą kompromisu części szlachty z bogatym mieszczaństwem.

U podstaw rozważań Kołłątaja leży jako zasadniczy dogmat świętość i nienaruszalność własności prywatnej, w której rozróżnia on dwa rodzaje: ziemską i miejską.

³ tamże, str. 86.

⁴ K. Marks i F. Engels: *Dzieła*, t. XIII, str. 158, wyd. ros.

Dziedzice dóbr ziemskich, czyli szlachta, składają stan pierwszy, dziedzice dóbr miejskich, czyli mieszczaństwo, składają stan drugi, ludzie nie mający swego dziedzictwa, składają stan trzeci; lecz gdybyśmy już własność gruntową za pierwszy do wpływania w rząd położyli warunek, przeto ci, którzy takowej własności nie mają, wcale do niego należeć nie będą, a tylko dwa stany, to jest dziedzice ziemscy i miejscy składać u nas powinni majestat rządu.⁵

Tak więc starej feudalnej zasadzie, która dostęp do rządu państwa otwierała jedynie „bene natis“, właścicielom feudalnym, Kołłątaj przeciwstawia zasadę własności kapitalistycznej. Kołłątaj staje na gruncie dopuszczenia mieszczań do udziału we władzy, odrzuca jednak zniesienie stanów lub ich równouprawnienie.

Kołłątajowi zatem szło przede wszystkim o usunięcie przeszkód, które polityka feudałów piętrzyła na drodze rozwoju stosunków kapitalistycznych.

W tym samym kierunku idą propozycje, jakie Kołłątaj w swych *Listach Anonima* wysuwa w sprawie chłopskiej. Przedstawia on najpierw tragiczną sytuację chłopów pańszczyźnianego:

Wiemy dobrze, iż rolnik w dobrach szlacheckich stał się rzeczą dziedziczą a niezrozumiałym ludzkości zgwałceniem przestał być osobą przeciw oczywistemu natury głosowi. Oddany na dyskreję pana, zostawiony pod legalną, jeśli tak mówić można niewolą, porównany z bydłą, doznawał takiego losu, na jaki uprzedzenie, edukacja, chciwość i pasje dziedzica wystawiać go mogły.⁶

Ten stan rzeczy — wskazuje Kołłątaj — sprzeciwia się przede wszystkim prawu natury.

Wyrazem postępowości i humanizmu Kołłątaja jest jego apel do filozofów, w którym woła:

O filozofowie... czemuż naprzeciw tak wielkiej niesprawiedliwości, jaką człowiek człowiekowi za pomocą prawa wyrządza, nie powstaniecie? Cóż to jest poddany czyjejkolwiek włości? Czy biały, czy czarny niewolnik, czy pod przemocą niesprawiedliwego prawa, czy pod łańcuchami jęczy, człowiek jest i w niczym od nas się nie różni. Czy w Europie, czy w której innej części świata równym jest obywatelem ziemi.

Wprawdzie Kołłątaj nie głosił hasła oddania ziemi chłopom, ale z uporem podkreślał konieczność dania chłopom wolności, uczynienia z nich wolnych obywateli, „poddanych Rzplitej“, a nie poddanych szlachty. Kołłątajowski program w sprawie chłopskiej został zawarty

⁵ Kuźnica Kołłątajowska, Bibl. Narodowa., str. 36.

⁶ tamże, str. 30.

⁷ Prawo polityczne narodu polskiego, 1790, t. I, § 1.

w postulacie: „Wolność osoby rolnika i własność gruntowa dziedzica“.⁸ Przy czym sam Kołłątaj wykląda to w sposób następujący:

Niech będzie rolnik co do osoby i rąk swoich zupełnie wolny, lecz niech będzie poddany prawu, które własna na niego wkłada potrzeba. Nie ma on ziemi, ale ma pracowite ręce, którymi i siebie wyżywić i pana wzbogacić zdoła. Niech będą obowiązani panowie podług swojej potrzeby uczynić kontrakty z rolnikami, jak każdy lepiej dla siebie osądzi: bądź na czynsze, bądź na robotę, byle tak czynsz jak robota wpływały z rzetelnego szacunku, jaki okaże intrata czysta w nadanym im gruncie. Kontrakty takowe, jak są dziełem dobrej woli ludzkiej, tak je obydwie strony świętobliwie dochować powinny.⁹

Ten program szlachecko-burżuazyjnego kompromisu w sprawie chłopskiej spotkał się z olbrzymimi oporami wśród szlachty, która w każdym najdrobniejszym nawet rozluźnieniu niewoli feudalnej widziała nie tylko podważenie swych przywilejów, lecz również zapowiedź nowych rewolucyjnych ruchów chłopskich. I oto Kołłątaj w swej *Ostatniej przestrodze dla Polski w 1790 r.* pisze:

...mówić, że pragniemy wolnego rządu, a praw człowieka szanować nie chcemy, jest to wnosić w samą naturę wolności przeciwną maksymę, jest to w samych fundamentach przyczynę upadku zakładać: bo jeśli człowiek w samym sobie tę znajduje prawdę, której nie znajduje w rządzie, nieprzyjacielem rządu koniecznie być musi. Chcemyż lud nasz przywiązać do nas, oddajmy go pod opiekę rządu.¹⁰

Groźnym ostrzeżeniem dla magnatów jest wypowiedź Kołłątaja:

Przychodzi pod uwagę własność gruntowa... nasienie okropnych rewolucyj... miliony ludzi bez własności przypomną sobie jej wydzierstwo...

Wreszcie, sądzi Kołłątaj, danie wolności chłopu sprawi, że

lud żywiący nas i dający żywność włościom naszym podwoi ochotę i szczerze przywiązawszy się do ziemi ubogaci nierównie całą powszechność, powiększy nasze dostatki, kochać będzie Ojczyznę i znać ją za prawdziwie swoją, względem której niczym się dzisiaj od bydła nie różni.¹¹

Tak wyglądały poglądy Kołłątaja na sprawę chłopską. Nie ma w nich radykalizmu jakobińskiego, nie ma w nich namiętnej nienawiści Staszica, jest argumentacja klasowa, przy pomocy której Kołłątaj tłumaczy masom szlacheckim, że w ich własnym interesie — zarówno jeśli idzie o bezpieczeństwo osobiste, jak i o dochodowość gospodarki — leży danie chłopu wolności osobistej, zapewnienie mu sprawiedliwości cywilnej.

⁸ Kuźnica Kołłątajowska. Bibl. Narodowa, str. 34.

⁹ tamże, str. 33.

¹⁰ tamże, str. 113.

¹¹ tamże, str. 33.

Koźłataj widział w uwolnieniu chłopa coś więcej jeszcze: widział, że takie postawienie sprawy chłopskiej przyczyni się do przejścia gospodarki wiejskiej na nowe, kapitalistyczne tory, a równocześnie da manufakturom wolnego robotnika. Rozumiał, że uwolnienie chłopa zwiąże go z państwem polskim i poruszy go do obrony zagrożonej niepodległości.

W 1790 r. wychodzi broszura Koźłataja pt. *Krótka rada pod względem napisania dobrej konstytucji rządu*. Następujące słowa doskonale charakteryzują patriotyzm Koźłataja i ludzi, którzy działali pod jego bezpośrednim kierownictwem:

Wam należy tak urządzić państwo Rzeczypospolitej, aby granice wasze samą wolnością były zamknięte przed despotyzmem, żeby lud wasz przyczynę miał urągać się z niewoli obcych krajów, nienawidzić despotyzmu zagranicznego, kochać swobody narodu własnego, aby przychodzić przywiązał się natychmiast do waszej ziemi i w najodleglejsze kraje doniósł o swobodach i szczęśliwości całego ludu polskiego.¹²

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się działalność Koźłataja w dobie Sejmu Czteroletniego. Koźłataj występuje tu jako czołowy przedstawiciel obozu reform, ma szereg obciążeń typowych dla prawicy tego obozu, wynikających z jej istoty klasowej. Strach przed ruchami ludowymi jest tu czynnikiem zasadniczym, który sprawia, że prawica obozu reform szuka oparcia i sojusznika w hohenzollernowskich Prusach — inicjatorze i inspiratorze rozbiórów Polski. Warto tu przypomnieć, że na manowce sojuszu z Prusami pchnęła Polskę dyplomacja Anglii, która ze względu na utrwalony tam sojusz elementów wielkoobszarniczych i wielkoburżuazyjnych wydawała się polskim umiarkowanym reformatorom wzorem do naśladowania.

Równocześnie jednak z całego szeregu wypowiedzi Koźłataja widać jego humanistyczny stosunek do ludu, widać, że do jego świadomości dochodzi zrozumienie faktu, że bez oparcia o lud nie będzie można ratować niepodległości. Te elementy są w działalności Koźłataja najbardziej postępowe i przy całej jej dwoistości wyznaczają linię jego dalszego rozwoju.

Wynikiem wytężonej działalności reformatorów polskich, wynikiem niez mordowanej akcji Koźłataja było uchwalenie Konstytucji 3 maja pod presją ludu warszawskiego, który przybył pod Zamek. I choć Konstytucja nie rozwiązała szeregu podstawowych zagadnień, w pierwszym zaś rządzie, wskutek oporu feudałów nie doprowadziła do realizacji nawet koncepcji społecznych Koźłataja, stała się cennym wkładem w wal-

¹² tamże, str. 69.

kę o postęp, stała się próbą reform, którą wysoko ocenili Karol Marks i Fryderyk Engels.¹³

Dzieło Konstytucji 3 maja było nad wyraz nietrwale. Sprzymierzyły się przeciw niej potężne siły reakcji feudalnej — rodzimej i zagranicznej. W jej obronie nie wystąpił chłop polski, któremu konstytucja nie dała poprawy bytu. Równocześnie zaś w całej pełni wystąpiła organiczna chwiejność, niezdecydowanie i brak radykalizmu w samym obozie reform, który w trakcie kampanii 1792 r. nie potrafił zmobilizować i zorganizować mas narodu do walki w obronie ustawy majowej i zagrożonej niepodległości.

Nadszedł okres przygotowywania insurekcji narodu, a później ostatniej walki w obronie śmiertelnie zagrożonej niepodległości. Jest to okres szybkiego rozwoju i szybkiej radykalizacji, zwłaszcza lewicy polskiego obozu reform. Rządy reakcji targowickiej, popierane przez zaborców, drugi rozbiór Polski w 1793 r., rozwijające się ruchy chłopskie, wreszcie coraz silniejsze odgłosy przesuwanej się coraz bardziej na lewo rewolucji we Francji — wszystko to sprawia, że lewica obozu reform coraz konsekwentniej staje na stanowisku nierozzerwalności walki o niepodległość z walką o postęp społeczny.

Jest to zarazem szczytowy okres działalności Kołłątaja. Jest to okres, w którym sam Kołłątaj i jego najbliżsi współpracownicy z dawnej *Kuźnicy* w zdecydowany sposób stają na czele lewicy powstaniowej, stają się przywódcami najbardziej radykalnych elementów Insurekcji Kościuszkowskiej.

Można śmiało stwierdzić, że Kołłątaj jest duszą przygotowań do powstania, zarówno na emigracji w Saksonii jak i — przez swoich emisariuszy — w kraju. Jego dziełem w dużej mierze jest książka *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja*, w której reformatorzy demaskują jeszcze raz zdradę Targowicy, równocześnie wykazując dalszą poważną radykalizację poglądów w porównaniu z okresem poprzednim. Z książką tą zapoznali się obaj wielcy twórcy socjalizmu naukowego Marks i Engels i wysoko ocenili jej zalety, jako źródła historycznego naświetlającego ostatnie lata Rzeczypospolitej szlacheckiej.¹⁴ Kołłątaj staje się promotorem porozumienia z rewolucją francuską. Kołłątaj, obok Kościuszki, jest tym, który wysuwa, a później w czasie insurekcji przyczynia się do zrealizowania myśli o powołaniu chłopów do walki o niepodległość. Trzeba dobrze zrozumieć ówczesną, wciąż jeszcze, w istocie rzeczy, feudalną, strukturę społeczeństwa polskiego, by w pełni zdać sobie sprawę z całej rewolucyjności tego kroku, z ogromnego

¹³ K. Marks i F. Engels: *Dzieła*, t. VI, str. 383, wyd. ros.

¹⁴ K. Marks i F. Engels, *Dzieła* t. XXVI, str. 295 i 595, wyd. ros.

wrażenia, jakie wywarł on na feudalnych właścicielach ziemskich. Wszak jeszcze w 1791 r. ludziom tym umiarkowane propozycje Kołłątaja wydawały się zapowiedzią potężnego ruchu rewolucyjnego chłopstwa, a już w roku 1794 rząd powstańczy sam poruszał masy chłopskie, sam dawał im do ręki broń, która mogła stać się groźną nie tylko dla zaborców, lecz w niemniejszym stopniu — dla dziedziców. Można śmiało stwierdzić, że Kołłątaj nie myślał o wskrzeszeniu w wyzwolonej Ojczyźnie Konstytucji 3 maja. Świadczy o tym opracowany przez niego ogłoszony w Krakowie 24.III.1794 r. akt powstania, który zapowiada zwołanie konstytuanty i ułożenie zasad nowego ustroju Polski. Ustrój ten miał być zapewne jeszcze stanowy — wszak w ciągu całego powstania widzimy wyraźne dążenie jego kierowników do kompromisu ze szlachtą, do zapewnienia jej własności gruntowej w pierwszym rządzie. Równocześnie jednak mamy tu poważne akty dotyczące sprawy chłopskiej, zwłaszcza Uniwersał Połaniecki, który przy całej swej połowiczności, przy zachowaniu pańszczyzny, w porównaniu z Konstytucją 3 maja stanowił krok naprzód w postawieniu zagadnienia chłopskiego.

W pierwszym wszakże rządzie, obok powołania pod broń chłopów i obok Uniwersału Połanieckiego, w opracowaniu którego Kołłątaj brał żywy udział, typowe dla insurekcji i dla udziału w niej Kołłątaja są wypadki w Warszawie. Tu dokonuje się wyraźne zróżnicowanie. Z jednej strony bogate mieszczaństwo zdecydowanie staje na prawicy powstańczej i opowiadając się wraz z przedstawicielami średniozamożnej szlachty za monarchią konstytucyjną wrogo występuje przeciw elementom ludowym, dążącym do przekształcenia powstania w wojnę rewolucyjną. Z drugiej strony coraz bardziej radykalizujące się drobnomieszczaństwo, a zwłaszcza elementy plebejskie zrywają się parokrotnie do walki rewolucyjnej nie tylko przeciwko zaborcom, lecz również przeciw reakcji wewnętrznej, przeciw zdrajcom spod znaku Targowicy i przeciw królowi, dążąc do wzmożenia walki o niepodległość, do pełnej przebudowy ustroju Polski w kierunku republikańskim.

Te właśnie elementy grupują się wokół tzw. „Klubu Jakobinów“, w którym spotykamy szereg współpracowników Kołłątaja i którego Kołłątaj jest inspiratorem i patronem. Miarą wpływów Kołłątaja w tych grupach jest fakt, że współcześni mu nazywali radykałów od jego imienia „Hugonistami“. Wreszcie już w ostatnim okresie insurekcji w oparciu o istniejące już ugrupowania radykalne, w pierwszym zaś rządzie o „Klub Jakobinów“ powstanie „Zgromadzenie na Utrzymanie Rewolucji i Aktu Krakowskiego“, w którego pracach już sam Kołłątaj weźmie czynny udział.

Kołłątaja obwiniali współcześni o organizację wystąpień ludowych z 9 maja i 28 czerwca, kiedy to lud stolicy wymierzył sprawiedliwość

zdrajcom-targowiczanom: hetmanom Ożarowskiemu i Zabielle, biskupom Kossakowskiemu i Massalskiemu, księciu Czetwertyńskiemu i innym. Faktem jest, że w akcji tej czynny udział brali ludzie bliscy mu i oddani, rewolucyjni przywódcy ludu, patrioci: Kazimierz Konopka, księża Meier i Jelski, Jan Dembowski i inni. Stwierdzić wypada, że — pomimo późniejszych zaprzeczeń samego Kołłątaja — jego rola była w tych wypadkach poważna, że doceniał on w pełni rolę rewolucyjnego ruchu plebejskiego w walce o niepodległość, że w decydującym momencie jego patriotyzm wskazał mu drogę do rewolucyjnego ludu, pozwolił mu przezwyciężyć klasowe uprzedzenia, tak typowe dla poprzedniego okresu działalności.

Te stosunki Kołłątaja z ludźmi „Klubu Jakobinów“ przetrwały aż do jego śmierci w 1812 r. Jest rzeczą niesłychanie charakterystyczną, że kiedy w r. 1798 powstało Towarzystwo Republikanów Polskich w Warszawie, zwróciło się ono przede wszystkim do Kościuszki i Kołłątaja, który w tym czasie przebywał w więzieniu w Ołomuńcu. Kołłątaj całkowicie poparł republikański program Towarzystwa i przyrzekł pełne posłuszeństwo jego władzom. Podobnie współcześni widzą w Kołłątaju człowieka związanego ze spiskiem chłopskim Gorzkowskiego.

Najlepszym dowodem tego, że reakcja feudalna uważała Kołłątaja za wyjątkowo niebezpiecznego dla siebie wroga, jest fakt, że rządy austriackie więziły go przez osiem lat w kazamatach Ołomuńca i Josephstadt, podczas gdy tacy działacze insurekcji jak Stanisław Potocki czy Józef Zajączek już po kilkunastu miesiącach zostali wypuszczeni na wolność. Podobnie przedstawiała się sprawa w okresie Księstwa Warszawskiego, kiedy arystokratyczne sfery rządzące zrobiły wszystko, by nie dopuścić Kołłątaja na arenę działalności publicznej, wciąż widząc w nim niebezpiecznego dla siebie radykała-jakobina, promotora najbardziej rewolucyjnych poczynań, jakie miały miejsce w Polsce tego okresu.

Nie jest też przypadkiem, że w burżuazyjnej historiografii niemało było prób oczerniania Kołłątaja w oparciu o nienawistne i często oszczercze wypadki i intryki jego reakcyjnych przeciwników politycznych.

Należy wreszcie zwrócić uwagę na jeszcze jedną niesłychanie ważną dziedzinę działalności Kołłątaja, a mianowicie na jego działalność jako uczonego i reformatora nauczania.

W szkicu napisanym pod koniec życia: *O moim postępowaniu politycznym* wyzna on: „Dwa tylko były przedmioty, które zajęły całe moje życie: poprawa wychowania publicznego i poprawa rządu mego narodu.“

Kołłątaj przez całe życie był zdecydowanym, konsekwentnym wrogiem obskurantyzmu i ciemnoty. Uczeń filozofów Oświecenia stał się

gorącym rzecznikiem wyrwania szkolnictwa polskiego z rąk kleru, wprowadzenia go na nowe tory służenia krajowi, służenia dziełu wychowania nowego, świadomego obywatela.

Swą działalność publiczną rozpoczął Kołłątaj w Komisji Edukacji Narodowej. W latach 1776—1786 dokonał on gruntownej reformy Akademii Krakowskiej, podcinając dominujące stanowisko, jakie zajmował w niej wydział teologiczny i sprowadzając do Krakowa szereg znakomych uczonych, wśród których bodaj najsławniejszy był Jan Śniadecki. Ta reforma przeprowadzona przez Kołłątaja stała się na całe stulecie podstawą późniejszego rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1803 — 1805 Kołłątaj staje się jednym z głównych realizatorów założenia Liceum w Krzemieńcu, a wreszcie w latach 1809 — 1811 widzimy go znowu w Krakowie, gdzie ponownie reformuje Uniwersytet.

W swej działalności na polu szkolnictwa Kołłątaj dąży do takiego urządzenia szkół, by dawały one nie oderwanych od życia uczniów — „sawantów“, jak ich nazywa — lecz ludzi przygotowanych do praktycznej pracy: lekarzy, nauczycieli, sprawnych urzędników itp. Ciekawym elementem w tej działalności jest dążenie do zniesienia opłat za naukę na uniwersytecie, gdyż jak pisał Kołłątaj „nam idzie nie o to, żebyśmy mieli sawantów, lecz żeby jak najbardziej rozszerzyć światło we wszystkich klasach mieszkańców“. ¹⁵

Równocześnie Kołłątaj sam podejmuje szereg prac naukowych z najrozmaitszych dziedzin. I tak widzimy wśród nich prace dotyczące historii szkolnictwa w Polsce, np. *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*, prace ekonomiczne, socjologiczne, rozprawy filozoficzne itp. O postępowości tych prac świadczy chociażby fakt, że jego *Początek rodu ludzkiego* nie mógł ukazać się w druku ze względu na ostry sprzeciw cenzury. W pismach swych żąda Kołłątaj pogłębionej, opartej na solidnej źródłowej podstawie pracy nad historią Polski. Po tej linii idą jego projekty wydawania źródeł historycznych, postulat w ówczesnej Polsce zupełnie nowy i później nie podjęty jeszcze przez długi czas. Jeśli do tego dodamy szereg pism aktualnych, stwierdzimy, że spuścizna literacka Kołłątaja jest ogromna, a pełne jej zbadanie stanowi ważne zadanie dla naszych historyków.

W poglądach filozoficznych Kołłątaja uderza wyraźne zbliżenie się do francuskich filozofów-materialistów, uderza zrozumienie wpływu elementów bytu materialnego na świadomość, na rozwój moralności:

Byt każdego człowieka zależy od sposobów zaspokojenia jego potrzeb. W miarę, jak im dogodzić zdoła, tworzy się jego charakter moralny...

¹⁵ Cytuję wg Tokarza: *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja*, t. II, str. 139—140.

Hugo Kołłątaj — patriota-postępowiec — widzi jasno, podobnie jak wielu innych księży jego epoki, często jego współpracowników i przyjaciół, jak Staszic i Meier, jak Jelski i Dmochowski, antypolską działalność Watykanu, jego konszachty z zaborcami, antynarodową zdradziecką postawę przeważającej części hierarchii kościelnej w Polsce, jej dążenie do hamowania walki o postęp i nierozzerwalnie z nią związanej walki o niepodległość. W pismach swych i działalności nie waha się ostro i zdecydowanie wystąpić przeciw tym zjawiskom, wyrażając tu poglądy nie tylko własne, ale również stosunkowo licznych przedstawicieli duchowieństwa, zwłaszcza niższego. Zachował się m. in. list Kołłątaja do kanonika warszawskiej kapituły Reptowskiego, w którym czytamy:

Przewiniłiśmy ludowi jako duchowni zaniedbujący jego oświecenie i utrzymanie sprawy ludzkości z otwartą śmiałością, jak nam przystoi. Jesteśmy winni jako obywatele polscy nie mający dość męstwa stanąć przy prawdzie lub podle odstępujący obowiązków naszych dla względów bardzo lichych, dla bojaźni, która nas przed nami samymi zawstydzić powinna... Ktokolwiek nam mówił prawdę, ktokolwiek nas upominał, że nam się poprawić trzeba, tego my podejrzaliśmy o wiarę, heretykiem albo przynajmniej złym i niebezpiecznym człowiekiem nazywali. W tym niepostrzeżeniu się bniemy ze złych postępów w gorsze...

W imię dobra kraju, w imię siły państwa, jest Kołłątaj zwolennikiem ograniczenia roli duchowieństwa do spraw religijnych oraz stanowczego ukrócenia politycznych wpływów kościoła. Wraz ze swoimi zwolennikami, nierzadko księżmi, do końca życia pozostanie konsekwentnym wyznawcą tych poglądów.

Od czasów działalności Kołłątaja mija półtora wieku. Z tej perspektywy historycznej łatwiej nam ocenić tę nieprzeciętną postać patrioty, bojownika postępu i niepodległości, człowieka, który — mimo wszystkie swe zygzyki i niekonsekwencje — był niewątpliwie czołowym przedstawicielem obozu reform, czołowym przedstawicielem polskiego Oświecenia, czołowym przedstawicielem walki o niepodległość.

Kołłątaj widział głównego wroga w starej, magnackiej, feudalnej oligarchii, która hamowała wszelki postęp i spychała Polskę w przepaść rozbiorów.

W „pospółstwie“ miejskim dostrzegł Kołłątaj siłę, którą chciał wykorzystać do walki przeciw zdradzie feudalnych oligarchów, przeciw ich przewadze w życiu kraju, przeciw wspierającym ich siłom zaborców. Kołłątaj był tym, który dostrzegł potęgę ludu i który dążył do włączenia ludu — zarówno chłopstwa, jak i plebsu miejskiego — do walki o wyzwolenie narodowe, który przez organizowanie tej walki również część klas posiadających wiązał ze sprawą postępu.

Był wreszcie Kołłataj wybitnym naukowcem oraz działaczem w dziedzinie oświaty, walczącym konsekwentnie o jej emancypację z więzów obskurantyzmu i religianctwa.

Dziś Polska przeżywa zupełnie inną epokę historyczną. Wtedy rodził się dopiero kapitalizm i naród burżuazyjny, a obóz postępu chciał oprzeć niepodległość Polski na sojuszu klas posiadających: szlachty i mieszczaństwa. Dziś na gruzach kapitalizmu masy ludowe pod wodzą klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii budują zręby socjalizmu. „Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w r. 1944 rozpoczęło nowy okres historyczny — przekształcania narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym“ (Bierut). Dziś podstawą niepodległości jest sojusz robotniczo-chłopski — zasadniczy fundament państwa demokracji ludowej wykonującego funkcje dyktatury proletariatu. Lud polski nie jest przedmiotem działalności reformatorów, lecz jest podmiotem, kowalem swego rozwoju i swoich dziejów.

Sprawdziły się słowa Fryderyka Engelsa, który w 1892 r. pisał:

Szlachta nie potrafiła ani utrzymać, ani odzyskać niepodległości Polski, dla burżuazji jest ona dziś co najmniej obojętna... Może ona być wywalczona tylko przez młody proletariat polski i w jego rękach jest całkowicie bezpieczna.

Odzyskaliśmy niepodległość w 1918 r. dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Odzyskaliśmy zaprzepaszczoną po raz drugi przez reakcję niepodległość dzięki historycznemu zwycięstwu Państwa Rewolucji Październikowej nad faszysmem, dzięki temu, że lud polski pod wodzą klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii, w oparciu o wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego mógł podjąć walkę o wyzwolenie narodowe, nieodłączną od walki o wyzwolenie społeczne.

Klasa robotnicza i lud polski jest dziedzicem wszystkiego, co w naszej historii było postępowe, naszych bohaterów narodowych, działaczy państwowych, uczonych i myślicieli, którzy swoją działalnością, swą walką, pracą i wysiłkiem torowali Polsce drogę do światła i wolności. Lud polski, polska klasa robotnicza, w których rękach Polska — według słów Engelsa — jest całkowicie bezpieczna, jest jedynym dziedzicem tych wszystkich, którzy rozumieli, że bez walki o postęp społeczny niemożliwa jest walka o szczęście i pomyślność narodu.

A wśród tych bojowników na jedno z czołowych miejsc wysuwa się postać Kołłataja, który w tragicznych latach upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej wytrwale wskazywał narodowi drogę ku jutrzni społecznego i narodowego odrodzenia.

ИСТОРИЧЕСКОЕ ОБОЗРЕНИЕ

издаваемое Обществом Любителей Истории в Варшаве

XLII

Варшава 1951

С о д е р ж а н и е с т а т е й

АДАМ КОРТА

ГУГО КОЛЛОНТАЙ И СОЦИАЛЬНО-ПОЛИТИЧЕСКАЯ ПРОБЛЕМАТИКА ПОЛЬШИ ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ XVIII ВЕКА

В самом начале статьи автор констатирует, что Коллонтай — эта одна из самых видных личностей эпохи польского Просвещения, один из самых выдающихся борцов за социальный, политический и просветительный прогресс и за всё тесно с этим связанное в борьбе за независимость Польши во второй половине XVIII века.

Роль Коллонтая в лагере реформаторов характеризуют: энтузиастическое отношение к нему польских радикалов, враждебное отношение польских реакционеров, а также первоначально умеренных сотрудников (Малаховски, И. Потоцки) и наконец, враждебная оценка его деятельности, даваемая дворянско-буржуазными историками которые извращали её образ и уменьшали роль.

Дальше автор проводит анализ социального и экономического положения Польши в период Просвещения, подчеркивая растущий во второй половине XVIII века распад феодального хозяйства и возникновение фундаментов нового, капиталистического строя.

На этом фоне перед лицом ничем неограниченной крепостной эксплуатации растёт сопротивление крестьян, как в виде побегов и уклонения от барщины, так и в виде вооружённых выступлений, заведомо впрочем умалчиваемых польской дворянско-буржуазной историографией.

Основная линия классовой борьбы проходит между массой крепостных крестьян и феодальными земельными владельцами.

Часть этих феодалов пытается вступить в XVIII веке на путь экономических реформ. Побуждает их к этому с одной стороны желание повысить рентабельность своих поместий, с другой — страх перед крестьянскими волнениями, которые они надеются нейтрализовать. Но весь класс феодалов, как целое, категорически сопро-

тивляется какой бы то ни было попытке разрешить крестьянский вопрос законодательным порядком в общегосударственном масштабе.

Города вплоть до половины XVIII века находятся в упадке. Классовая политика дворянства и военное разорение страны в XVII и начале XVIII века затормозили развитие и рост городов. Лишь вторая половина XVIII в. приносит с собой возникновение капиталистического строя в городах, оживление в области ремесла и создание первых мануфактур. Первое место среди городов занимает, конечно, Варшава со своим стотысячным населением, в котором 30 000 людей — это класс плебеев.

В конце XVIII в. польская буржуазия приобрела некоторое политическое значение и, несмотря на недостаточное свое классовое развитие, могла явиться союзником прогрессивного среднепоместного дворянства в его борьбе с магнатами, так как во второй половине XVIII в. выступил с полной ясностью антагонизм части этого дворянства с вельможами. Всемогущие магнаты поставили в экономическую зависимость необразованные массы мелкопоместного дворянства и овладели всею совокупностью экономической и политической жизни страны. Клики магнатов переходили на оплачиваемую службу соседних государств, а в их правителях — в первую очередь в царе — видели поручителей и оплот своих классовых интересов против растущего революционного движения среди крестьян. Между тем прогрессивная и патриотическая часть среднепоместного дворянства была заинтересована в новых формах продукции, в создании сильного центрального правительства, в упрочении независимости государства. Это была линия также молодой польской буржуазии. Обе эти группы считали магнатов своими противниками. Но с другой стороны тот же буржуазно-дворянский блок боялся революции народных масс и старался найти путь «умеренной революции» (*łagodna rewolucja*). И вот почему идеи Просвещения, которые на французской почве являлись идеологией буржуазной революции, привились в Польше и послужили основанием феодально-буржуазного компромисса, выразившегося в Конституции 3 Мая.

Отголоски французской революции — это фактор второстепенный, но довольно существенный в формировании и отражении положения страны в конце XVIII в.

Слухи о французской революции магнаты приняли с испугом и бешенством, а буржуазно-дворянский блок в первые минуты — с симпатией. Но симпатия эта терялась по мере радикализации революционных лозунгов. Окончательно же исчезла, когда власть в Париже взяли в свои руки радикальные, плебейские элементы. Зато с энтузиазмом приняли лозунги революции польские плебеи и с последовательностью всё больше революционизировались под их влиянием.

На фоне такого положения дел автор в следующей части своего труда анализирует деятельность Коллонтая.

Для правильного понимания деятельности Коллонтая необходимо помнить, что с одной стороны он передовой представитель дворянско-буржуазных реформаторов, а с другой — это патриот-прогрессист, который реакционных магнатов считает важнейшим фактором, ведущим Польшу к катастрофе. Единственную силу, которая может защищать независимость Польши, он находит в революционных, народных массах. Из этого вытекает все отчетливее и последовательнее радикализация его воззрений, постепенный переход от лагеря представителей ограниченных и непоследовательных реформ к людям, считающих революцию исходной точкой реформ.

В эпоху Четырехлетнего Сейма Коллонтай, один из самых видных деятелей Эдукационной Комиссии, стал передовым идеологом «Патриотической Партии» (*Stronnictwo Patriotyczne*). Идеология эта, многократно высказанная в его сочинениях и публицистике (в руководимой им «Кузнице» — *Kuźnica* —) ставила

себе целью: 1) ломку феодального, реакционного, антинационального лагеря магнатов, 2) упрочение государства и защиту независимости путем преобразования правительства, финансов и народной обороны. Коллонтай пытался создать подходящую почву для возникающего в Польше капиталистического строя при помощи буржуазно-дворянского союза, путем допущения к участию в правлении мещан, как второго сословия. В области крестьянского вопроса идеология эта ограничилась попытками превратить «дворянских подданных» в «подданных Республики», что выражалось в изречении: «Свобода личности землепашца и земельная собственность помещика». Конституция 3 Мая не выполнила даже этих умеренных требований.

Кульминационным пунктом деятельности Коллонтая следует считать время подготовки и хода Восстания Косцюшки. В 1794 г. Коллонтай является главным вдохновителем приготовлений к восстанию, так в качестве эмигранта в Саксонии, как и на родине через своих эмиссаров. Он и посредник соглашения с французской революцией и ревностный сторонник вооружения крестьян — покровительствует всем более радикальным начинаниям восстания.

Автор особое внимание посвящает роли Коллонтая в майских и июльских революционных событиях в Варшаве, во время которых народ столицы поднялся против изменников и против слабости правительства. В эти дни руководимый им «Клуб Якобинов» по его вдохновению мобилизовал плебейские круги столицы. Наиболее деятельны члены патриотической варшавской «левицы» (напр. Казимеж Конопка, священники Мейер и Ельски, Ян Дембовски и др.) не даром были называемы «гугонисты» (*hugoniści*). Свидетельством роли Коллонтая в восстании служит ненависть к нему всех тогдашних реакционеров, а также факт заключения его австрийскими властями после падения восстания на восемь лет в крепости Ольмиц и Иозефштадт.

Последнюю часть статьи автор посвящает Коллонтаю, как преобразователю образования в Польше и как ученому. Деятельность его на поприще просвещения самым выдающимся образом выразилась в Эдукационной Комиссии и в преобразовании Краковской Академии (Университета). Эта сторона его деятельности характеризовалась решительным антиклерикализмом и прогрессивным, практическим направлением образования.

Коллонтай — ученый — это автор целого ряда сочинений в области философии и теории социального развития. В этих трудах проявляется также решительно прогрессивное мировоззрение Коллонтая, а в области философии бросается в глаза его поразительная близость к французским материалистам. Коллонтай — патриот-прогрессист не скрывает своего отношения к Ватикану, когда видит его антипольскую деятельность. Не колеблется также требовать во имя интересов отечества ограничения политического влияния духовенства. Коллонтай является автором программы этнографических исследований, в современном значении этого понятия.

ЭМИЛЬ КИПА

СОСТОЯНИЕ ИССЛЕДОВАНИЙ В ОБЛАСТИ ПОЛИТИЧЕСКОЙ ИСТОРИИ ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ XVIII ВЕКА

Исходной точкой замечаний и выводов автора, касающихся состояния исследований в области политической истории Польши второй половины XVIII века, является 1900 г. Тогда во время III-го съезда польских историков произошло первое столкновение традиционного, консервативного направления истории, поддержки-

REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'Histoire
à Varsovie

LII

Varsovie 1951

Résumés

ADAM KORTA

HUGUES KOŁŁATAJ ET LES PROBLÈMES SOCIAUX ET POLITIQUES DE LA SECONDE MOITIÉ DU XVIII SIÈCLE

L'auteur commence par constater que Kołłataj est un personnage des plus éminents de cette époque en Pologne, luttant pour le progrès social, politique et culturel afin d'assurer l'indépendance de la Pologne.

Le rôle de Kołłataj dans le camp réformiste se caractérise par l'attitude enthousiaste des radicaux polonais envers lui et, en même temps, l'hostilité des réactionnaires de l'époque, ainsi que de ses collaborateurs d'abord modérés (Małachowski, I. Potocki), enfin par l'hostilité des historiens nobles et bourgeois, qui voulaient obscurcir son activité et diminuer son rôle.

Ensuite l'auteur analyse la situation économique et sociale en Pologne de la seconde moitié du XVIII s.

Dans cette époque le système économique de la féodalité est à son déclin, tandis que les bases du système capitaliste sont au cours de la formation.

Dans les conditions, de l'exploitation féodale illimitée, la résistance du paysan augmente et s'exprime par la désertion, le manquement à la corvée, les soulèvements à main armée, faits consciemment passés sous silence dans l'historiographie nobiliaire et bourgeoise.

La lutte des classes se déroule surtout entre les masses corvéables et les propriétaires fonciers.

Plusieurs seigneurs féodaux du XVIII-e siècle tentent de prendre le nouveau cours des réformes économiques. D'une part, ils sont guidés par le désir d'augmenter le rendement de leurs domaines; d'autre part, ils craignent l'agitation croissante des paysans et voudraient la neutraliser. Cependant la majorité des féodaux s'oppose décidément à toute tentative quelconque de résoudre le problème rural par la législation de l'Etat.

Les villes, dont l'essor fut entravé aussi bien par la politique de la noblesse que par les dévastations datant des guerres du XVII-e et du commencement du XVIII-e siècle, étaient en décadence jusqu'au milieu du XVIII-e siècle. Ce n'est que dans la seconde moitié du XVIII-e siècle que commence la formation du système capitaliste dans les villes, l'animation du commerce et des métiers ainsi

que l'établissement des premières manufactures. A la tête de ces villes se trouve Varsovie avec ses 100 mille habitants, dont 30 mille d'origine plébéienne.

A la fin du XVIII-e siècle, la bourgeoisie polonaise conquiert une certaine position politique et, malgré toute sa faiblesse, put devenir l'alliée de la fraction progressiste de la moyenne noblesse dans sa lutte contre les seigneurs.

C'est dans la seconde moitié du XVIII-e siècle que l'antagonisme entre une partie de la noblesse et les seigneurs devint manifeste. La seigneurie toute — puissante avait assujéti économiquement les masses ignorantes de la petite noblesse et dominait sur l'ensemble de la vie économique et politique du pays. Des cliques et coteries passaient au service des pays voisins et c'est dans les chefs de ces derniers, surtout dans le tsar, qu'elles voyaient la garantie des intérêts de leur classe en face du mouvement révolutionnaire des masses paysannes. Par contre, la fraction progressiste et patriotique de la moyenne noblesse était intéressée dans les nouvelles formes de la production, dans la création d'un pouvoir central solide, dans l'affermissement de l'indépendance. Il en était de même de la jeune bourgeoisie polonaise. Les deux groupes voyaient leur adversaire dans la seigneurie. D'autre part, ce bloc de la bourgeoisie et de la noblesse craignait aussi la révolution des masses populaires et cherchait la voie d'une „révolution bénigne“. Ainsi les idées qui ont amené en France une révolution bourgeoise ont trouvé leur expression en Pologne dans le compromis de la féodalité et de la bourgeoisie réalisé le 3 Mai 1791. L'influence de la révolution française en Pologne n'est qu'un facteur secondaire, mais assez important pour la situation de ce pays vers la fin du XVIII-e siècle. Les seigneurs polonais accueillirent les changements introduits par la révolution française avec consternation, la bourgeoisie et la noblesse avec sympathie. Toutefois cette sympathie faiblissait à mesure que les idées de la révolution devenaient plus radicales. Elle passa totalement et se transforma en hostilité lorsque à Paris le peuple radical parvint au pouvoir. Par contre, ces idées furent accueillies avec enthousiasme par le peuple polonais, en le révolutionnant de plus en plus.

C'est en rapport avec ses événements que l'auteur analyse l'activité de Kołłątaj.

Pour comprendre l'ensemble de son activité, il ne faut pas oublier que Kołłątaj est représentant des réformateurs d'origine noble ou bourgeoise et, en même temps, étant patriote progressiste, il considère la seigneurie réactionnaire comme facteur principal de la ruine du pays et les masses populaires comme la seule force capable de défendre l'indépendance de la Pologne. Aussi ses opinions deviennent de plus en plus radicales; il s'éloigne du camp des réformes modérées et inconséquentes et s'approche des partisans de la révolution.

Au temps des réformes de la Diète quadriennale, Kołłątaj, membre très actif du Comité de l'Education Nationale, devint le chef principal du „Parti Patriotique“. Son idéologie, exprimée plus d'une fois dans ses écrits et dans sa publication „Kuznica“, visait à la défaite du camp féodal, qui était réactionnaire et antinational, à la réforme du gouvernement, du Trésor et de la force armée pour consolider l'Etat et défendre son indépendance; elle préparait le terrain pour le système capitaliste basée sur l'alliance de la noblesse et de la bourgeoisie et l'admission de cette dernière (second état) au gouvernement. En ce qui concerne le problème paysan, elle postulait de changer les sujets de la noblesse en „sujets de la République“ en termes suivants: „La liberté personnelle du paysan et la propriété foncière du seigneur“. La Constitution du 3 Mai ne réalisa pas ces postulats, tout modestes qu'ils furent. Le point culminant de l'activité de Kołłątaj, c'est la période de l'insurrection de Kościuszko, en 1794. Kołłątaj en est l'âme organisatrice aussi

bien à l'émigration (en Saxe) que dans le pays, par ses émissaires. Il devient le promoteur d'une entente avec la révolution française, il est partisan fervent de l'armement des paysans et patron de toute initiative radicale de l'insurrection.

L'auteur souligne le rôle de Kołłataj lors des événements de mai et juin à Varsovie, où le peuple s'éleva contre les traîtres et la faiblesse du gouvernement. C'est de son initiative que le „Club des Jacobins“ inspiré et dirigé par lui, mobilisa les éléments plébéiens. Ce n'est pas sans raison qu'on appela „hugonistes“ les hommes les plus actifs de la gauche patriotique de Varsovie, tels que Casimir Konopka, les abbés Meier et Jelski, Jean Dembowski et autres. La haine des réactionnaires contemporains prouve le rôle joué en ce temps par Kołłataj, — d'ailleurs, après l'échec de l'insurrection, il fut condamné à huit ans de citadelle dans les casernes autrichiennes d'Olomouc et de Josephstadt.

La dernière partie de l'article est consacrée à l'activité de Kołłataj autant que reformateur de l'enseignement dans la Comité de l'Éducation et dans la réforme de l'Université de Cracovie. Elle fut caractérisée par un anticléricalisme prononcé et par des tendances nouvelles et pratiques. Kołłataj, savant, est l'auteur de plusieurs traités concernant la philosophie et la théorie du développement social. Ces traités démontrent nettement l'attitude novatrice de Kołłataj, ses idées philosophiques — une affinité frappante avec les matérialistes français. Kołłataj, patriote progressiste, ne dissimule pas son attitude vis-à-vis du Vatican lorsqu'il aperçoit son activité antipolonaise. Il n'hésite pas de réclamer, pour le bien du pays, la réduction de l'influence politique de l'Église. Enfin il a aussi tracé un programme de recherches ethnographiques d'une façon tout à fait moderne.

EMIL KIPA

L'ÉTAT DES RECHERCHES CONCERNANT L'HISTOIRE POLITIQUE DE LA SECONDE MOITIÉ DU XVIII SIÈCLE

Comme point de départ l'auteur cite l'an 1900, où le III-e Congrès des historiens polonais fut témoin de la première collision entre les opinions traditionnelles, conservatrices, soutenues par le nationalisme naissant et celles de la nouvelle historiographie bourgeoise, représentée par Simon Askenazy. Celui-ci eut le mérite de pousser les recherches concernant l'histoire du XVIII-e siècle vers les archives, et d'établir une liaison plus étroite entre l'histoire de la Pologne et l'histoire de l'Europe contemporaine; plusieurs matériaux ont été ramassés à cette époque et des travaux préliminaires ont été inaugurés.

La II-e période, qui suit la première guerre mondiale jusqu'à 1939 se caractérise par un manque de décision dans le choix des sujets et par la recherche de nouvelles voies. Faute de coordination dans les travaux des historiens, les résultats en général n'ont pas réalisé les espérances nourries depuis l'établissement des conditions normales, rendant accessibles les archives qui avaient été clos par les États copartagants.

La III-e période, actuelle, a comme but créer de meilleures conditions pour l'organisation des recherches, de publier plus abondamment les matériaux puisés dans les archives, de tenir plus largement compte des liens existants entre la base et la superstructure. Ceci permettra de dégager et de mettre en relief les idées progressistes, politiques et sociales de la Pologne du XVIII-e siècle. Les problèmes négligés jusqu'ici concernant les paysans et la bourgeoisie, seront donc approfondis.

L'auteur souligne enfin la nécessité de mettre au jour certaines sources historiques dont on a peu, ou nullement, tenu compte jusqu'à présent.